

DZIEŃ DOBRY. WITAM DZIECI Z GR. II.

Przedstawiam Wam propozycje zabaw, ćwiczeń i zadań na ten tydzień .

1. Słuchanie opowiadania Ewy Stadmüller Smok łąkowy wielogłowy.

– O czym wam poczytać? – zapytała mama, rozsiadając się wygodnie w fotelu ustawionym między łózkami dzieci.

– O Kubusiu Puchatku – zdecydowała natychmiast Ada. – Jak zaprosić Prosiaczka na piknik...

– Piknik! – wykrzyknął Olek. – Zupełnie zapomniałem! Jutro jedziemy na piknik i pani prosiła, żeby każdy miał w plecaczku coś dobrego, czym mógłby poczęstować innych.

– Masz szczęście, że wczoraj upiekłam ciasteczka – uspokoiła go mama – zapakujemy je do plastikowego pudełka, dorzucimy torebkę suszonych owoców i będziesz miał się czym dzielić.

A dokąd się wybieracie?

– Na łąkę. Pani powiedziała, że pojedziemy autobusem do ostatniego przystanku i kawałek przejdziemy piechotą.

– I bardzo dobrze – ucieszyła się mama. – Trochę ruchu wam się przyda. Jazdą autobusem najbardziej zachwycony był Oskar, którego rodzice codziennie przywozili do przedszkola samochodem. Przez całą drogę gadał, śpiewał, wyglupiał się z kolegami i podjadał smakołyki, które mama spakowała mu do plecaczka.

– Dalej pójdziemy na piechotę – oświadczyła pani, gdy wysiedli na ostatnim przystanku.

– Abyśmy się nie nudzili, proponuję marsz w rytmie naszych przedszkolnych przebojów. Trzy, cztery – zaczynamy: Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj...

Olek nawet nie przypuszczał, jak bardzo takie wspólne śpiewanie pomaga wędrować. Nawet się nie obejrzeni, a już byli na miejscu.

– Jak tu ślicznie... – westchnęła Zuzia.

Faktycznie, rozgrzana słońcem łąka pachniała cudnie, słońeczko przyświecało, pszczoły bzyczały...

Pani rozłożyła na trawie wielki koc, a na nim obrus w kratkę i papierowe talerze.

– Proponuję, abyśmy wyjęli z plecaczków wszystkie smakołyki, a potem częstowali się tym, na co kto ma ochotę.

Z początku niektórzy ociągali się trochę, ale kiedy Zosia poukładała na talerzach drożdżówki z makiem, Bartek orzechowe chrupki, a Zuzia pachnące jabłuszka, wszyscy po kolei opróżnili plecaczki.

-Ciekawe, że na świeżym powietrzu wszystko smakuje lepiej- pomyślał Olek, pałaszując z apetytem zwykłe słone paluszki przyniesione przez Madzię.

– A teraz możecie się pobawić – oznajmiła pani, gdy na trawie nie pozostał już żaden ślad po tygryskowej uczcie.

Kasia z Oliwką natychmiast pobiegły zbierać kwiatki, z których postanowiły upleść sobie wianki.

Ania, Malwina i Dominika bawiły się w zgadywanki. Konrad z Bartkiem napompowali piłkę plażową i zaczęli grać, a Olek, Adaś i Kuba położyli się na kocu i obserwowali wędrujące po niebie obłoki.

– Patrzcie, ten duży wygląda jak motyl – skojarzyło się Adasiowi.

– A ten mniejszy jak zajac – zauważył Kuba. – O, jak mu się wydłużyły uszy... Trzeci obłoczek nie przypominał kształtem żadnego zwierzaka.

– Ani to żaba, ani ślimak – mruczał pod nosem Olek. – Już wiem! – wykrzyknął nagle. – To jest SMOK, KTÓREGO NIE WIDAĆ, bardzo groźny i podstępny. Skrada się po cichutku, a jego obecność zdradzają lekko poruszające się trawy.

Ledwo wypowiedział te słowa, łąka zafalowała gwałtownie.

– Ratunku! – wrzasnął Adaś, zrywając się na równe nogi, a Kuba, na wszelki wypadek, schował się za Olka.

– Spokojnie, to tylko wiatr... – próbowała uspokoić chłopców pani.

– Na... na pewno? – wyjąkał ciężko przestraszony Adaś.

– Oczywiście! – usłyszał.

– A ja wcale nie byłbym tego taki pewny – szepnął do Kubie Olek, nie spuszczać oczu z rozkołysanych traw.

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=72>

– Co można robić podczas pobytu na łące?

– Jakie zwierzęta można spotkać na łące?

2. Opowiadanie „Nasze drzewko”.

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/przygody-kicusia/mobile/index.html#p=25>

3. **Zabawa rozwijająca sprawność ruchową** – Bębenek. Dzieci poruszają się zgodnie z rytmem dźwięków instrumentu. Maszerują, biegają drobnymi krokami, unosząc ręce w górę, wykonują podskoki obunóż. Podczas przerwy w muzyce przechodzą do przysiadu.

4. **Ćwiczenie artykulacyjne** – Kto mieszka na łące. Sylwety ; żabki, bociana, skowronka, świerszcza. Dzieci swobodnie maszerują w rytmie bębenka, w dowolnych kierunkach. Na dźwięk tamburynu zatrzymują się. Unosi my wybraną przez siebie sylwetę. Dzieci naśladują dźwięki wydawane przez zwierzęta przedstawione na sylwecie.

5. **Piosenka „Na majowej łące”** (ilustrowana tańcem)

https://www.youtube.com/watch?v=Jn9CFkVN_7s

I. Na majowej łące świerszcze dają koncert

Cyk, cyk, cyk, cyk

Nutkę taką samą zaśpiewamy mamom

Tak jak świerszcze zaśpiewamy mamom.

II. Na majowej łące żabki dają koncert

Kum, kum, kum, kum

Nutkę taką samą zaśpiewamy tatom

Tak jak żabki zaśpiewamy tatom.

III. Na majowej łące boćki dają koncert

Kle, kle, kle, kle

Nutkę taką samą zaśpiewamy mamom

Tak jak boćki zaśpiewamy mamom

6. Zabawa orientacyjno-porządkowa – Motylki. Odtwarzacz CD, nagranie skocznej melodii w żywym tempie. Dzieci rozkładają krążki w pewnej odległości od siebie. Proponujemy, aby dzieci wyobrażały sobie, że są motylkami. Kiedy gra muzyka, motylki latają pomiędzy kwiatkami (krążkami); na przewnę w muzyce siadają na dowolnym krążku.

7. Słuchanie wiersza Grażyny Lech Kwiaty na łące.

Dywan z kwiatów, ziół i traw.

Są w nim jaskry, maki, szczaw.

Brzęczą trzmiele, skrzeczy sroka.

Kreta także tutaj spotkasz.

Możesz słuchać, patrzeć, wąchać!

Piękna, kolorowa łąka.

Rozmowa na temat wiersza.

-
- O jakim miejscu jest ten wiersz?
- Jakie rośliny rosły na łące?
- Jakie zwierzęta tam przebywały?
- Jak wyglądała łąka?

8. **Słuchanie utworu** Lot trzmieła (Nikołaja Rimskiego-Korsakowa). Dzieci kładą się na dywanie. Rodzic włącza nagranie utworu. Dzieci opisują swoje wrażenia. Określają jego tempo, nastrój, wymieniają nazwy owadów, które wydają dźwięki podobne do tych usłyszanych w utworze. <https://www.youtube.com/watch?v=HwBvR4QUGm8>

<https://www.youtube.com/watch?v=LlsNWZUA8X4> /Mieszkańcy łąki- zagadki/.

Owady lubią kwiaty, bo znajdują na nich pożywienie: pyłek i nektar. Jednocześnie przenoszą pyłek na inne kwiaty, co umożliwia ich zapylenie. To bardzo ważne dla kwiatów. Dopiero po zapyleniu bowiem mogą powstać owoce. To dlatego kwiaty przyciągają do siebie owady na różne sposoby, np.: poprzez piękne kolory, aromatyczny zapach i pyszny, słodki pyłek.

9. **Ćwiczenia oddechowe** Motyle nad łąką. Obrazek przedstawiający łąkę lub zielona kartka motyle wycięte z kolorowego papieru, słomki. Zadanie dziecka polega na przeniesieniu papierowych sylwet motyli na obrazek łąki za pomocą słomek. Dzieci kładą słomki na sylwetach motyli, wciągają powietrze i przenoszą sylwetę w ten sposób nad łąkę. Powtarzają tę czynność dotąd, aż wszystkie motyle będą nad łąką.

10. Zabawa ruchowa

Dzieci poruszają się zgodnie z tekstem wiersza.

Zrób do przodu cztery kroki,

i rozejrzyj się na boki.

Tupnij nogą raz i dwa,

ta zabawa nadal trwa.

Teraz w lewo jeden krok,

przysiad, i do góry skok.

Zrób do tyłu kroków trzy,
by koledze otrzeć łzy.

Kłaśnij w ręce razy pięć,
na klaskanie też masz chęć!
Wokół obróć się, raz dwa,
piłka skacze hop-sa-sa.
Ręce w górę i na boki,
zrób zajęcze cztery skoki.
Gdy się zmęczysz, poleż sobie,
i wyciągnij w górę nogę.



Czy potrafisz nazwać tych przedstawicieli łąki?



11. Propozycje ćwiczeń grafomotorycznych ;

bystredziecko.pl/karty-pracy/grafomotoryka/grafomotoryka-motyl.pdf

bystredziecko.pl/karty-pracy/grafomotoryka/grafomotoryka-kwiaty.pdf

bystredziecko.pl/karty-pracy/grafomotoryka/grafomotoryka-motyl.pdf

bystredziecko.pl/karty-pracy/grafomotoryka/grafomotoryka-wiosna.pdf
bystredziecko.pl/karty-pracy/szlaczki/szlaczki-l-10.pdf

12. Zabawa ruchowa z elementem równowagi – Przeprawa. Szeroki pas niebieskiej krepiny, krążki. Układamy pośrodku pokoju szeroki pas niebieskiej krepiny – strumyk. Następnie na krepinie rozkładamy krążki – kamienie. Dziecko przechodzi po kamieniach tak, aby nie zamoczyć nóg. Po przejściu na drugą stronę liczy kamienie, na których stanęło.

13. Możecie stworzyć własną kolekcję owadów z kamieni. Jestem pewna, że pomysłów Wam nie braknie. Wystarczy poszukać kamienie o ciekawym kształcie i pomalować je tak, aby przypominały biedronkę, motylka czy pszczołkę.



Mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie wśród powyższych propozycji. Serdecznie Was pozdrawiam, p. Renata.